

Ponownie wybrani:

E. Ochab

— przewodniczącym Rady Państwa

J. Cyrankiewicz

— prezesem Rady Ministrów

Cz. Wycech

— marszałkiem Sejmu

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 147 (6494)

PIĄTEK, 25. VI. 65 r.
SOBOTA, 26. VI. 65 r.

PIERWSZE POSIEDZENIE Sejmu PRL IV kadencji

**Dziś premier przedstawi Izbie
propozycję składu i programu prac
nowego rządu**



E. OCHAB

WARSZAWA PAP. 24 bm. na pierwszym posiedzeniu Sejmu IV kadencji wybrani 30 maja br. posłowie złożyli uroczyste ślubowanie po czym Izba wybrała Czesława WYCECHA marszałkiem Sejmu. Sejm dokonał wyboru przewodniczącego Rady Państwa, którym został ponownie Edward OCHAB oraz zastępców przewodniczącego, sekretarza i członków Rady.

Na stanowisko prezesa Rady Ministrów Sejm powołał Józefa CYRANKIEWICZA i powierzył mu misję przedstawienia składu Rady Ministrów. Sejm powołał również komisję mandatowo-regulaminową.



J. CYRANKIEWICZ

Dalsze demonstracje zwolenników Ben Belli

● Skąpe informacje prasowe ● Podróżni powracający z Algierii mówią o licznych śmiertelnych ofiarach

ALGIER PAP. W czwartek wieczorem w Algierze odbyła się nowa demonstracja studentów protestujących przeciwko zamachowi stanu. Młodzi Algierczycy wznosili okrzyki „Niech żyje Ben Bella”. Rozproszeni zostali oni przez policję, która znajdowała się już w pogotowiu, poinformowana o mającej odbyć się demonstracji przez ulotki rozrzucone rano w Algierze. Ulotki te głosiły m.in., iż wiele miast algierskich wystąpiło przeciwko nowym władzom ponosząc ofiary w setkach zabitych i rannych oraz że główne więzienie w stolicy kraju jest przepełnione aresztowanymi.

Jak wiadomo, Rada Rewolucyjna utrzymuje w dalszym ciągu, iż dotychczas nie było w kraju przelewu krwi i aresztowano tylko 6 osób.

Tylko stolica kraju ma łączność ze światem podczas gdy prowincje tego rozległego kraju pozostają nadal odcięte. Tylko pasażerowie samolotów przybywających do Francji są źródłem wiadomości o tym, co dzieje się w Oranie, Annabie czy innych miastach. Ich relacje mówią o bardzo ostrych starciach antybumedienowskich, o wielu zabitych, rannych i aresztowanych.

Specjalny wysłannik PAP red. R. Kapuściński podaje:

W czwartek wieczorem korespondent PAP dowiedział się z miarodajnych źródeł, że konferencja afro-azjatycka na szczycie nie odbędzie się w przewidzianym terminie.

Nie wiadomo jeszcze gdzie i kiedy odbędzie się ta się odbędzie. Grupy delegatów zamówiły już miejsca w samolotach by w najbliższych dniach opuścić Algier.



CZ. WYCECH

Sajgon zrywa z Paryżem

PARYŻ PAP. W czwartek w Sajgonie minister spraw zagranicznych Wietnamu Południowego, TRAN VAN DO, zakomunikował na konferencji prasowej, że Wietnam Południowy postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Francją. Tran Van Do oskarżył rząd francuski o udzielenie pomocy bezpośredniej lub pośredniej wrogom Wietnamu Południowego oraz o wywołanie zamieszania w sferach zbrojnych i wśród ludności Wietnamu.

LONDYN PAP. Jak donosi Agencja Reutersa, marszałek KY oświadczył, iż do przeszłości należy okres demonstracji, które obalaly rządy w Wietnamie Południowym i że nie obawia się opozycji, ponieważ go-tów jest — jak się wyraził — poświęcić 10 tysięcy zdrajców dla uratowania 14 milionów Wietnamczyków.

Agencja donosi, że marszałek KY wprowadził godzinę policyjną w Sajgonie oraz zamknął na miesiąc 36 dzienników południowo-wietnamskich.

O życie Iwa

LONDYN PAP. Niezwykłą operację przeprowadził ostatnio chirurg z kliniki weterynaryjnej w Cambridge. „Pasza” — lew miejscowego cyrku nagle zachorował. Stwierdzono, iż praca jego serca osłabła. W tej sytuacji chirurdzy otworzyli klatkę piersiową zwierzęcia i zaczęli masować jego serce. Walka o życie zwierzęcia trwała bardzo długo, ale uwieczniona została pełnym sukcesem. Następnego dnia „Pasza” był już prawie zdrowy i wkrótce rozpocznie występy.

NA SALI sejmowej zajęli miejsca w pierwszych ławach poselskich członkowie kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z Władysławem GOMUŁKĄ, Edwardem OCHABEM, Józefem CYRANKIEWICZEM, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z Czesławem WYCECHEM i Stronnictwa Demokratycznego z Stanisławem KULCZYŃSKIM.

Ławy Rady Państwa i Rządu pozostają puste.

Marszałek — senior, 82-letni pos. Bolesław DROBNER otwiera posiedzenie Izby, wygłaszając przemówienie inauguracyjne.

Następuje uroczysty moment ślubowania poselskiego.

Po ceremonii ślubowania pos. Bolesław PODEDWORNY (ZSL) w imieniu PZPR, ZSL i SD zgłasza kandydaturę pos. Czesława WYCECHA na stanowisko marszałka Sejmu.

Kandydatura ta została przyjęta oklaskami. Marszałek-senior zarządza głosowanie. Pos. Czesław WYCECH został wybrany marszałkiem Sejmu jednomyślnie.

Nowo wybrany marszałek Sejmu przejmując przewodnictwo obrad i wygłasza przemówienie.

Z kolei marszałek odczytał pismo prezesa Rady Ministrów, w którym rząd składa w ręce Sejmu swoje dotychczasowe funkcje dla umożliwienia zgodnie z Konstytucją PRL powołania Rady Ministrów przez nowo wybrany Sejm.

Sejm przyjął pismo prezesa Rady Ministrów do wiadomości oraz powierzył rządowi dalsze pełnienie obowiązków w dotychczasowym składzie aż do czasu powołania nowej Rady Ministrów.

Izba dokonała następnie wyboru dwu wicemarszałków Sejmu.

W imieniu klubu poselskiego PZPR pos. Józef Tejchma przedstawił kandydaturę pos. Zenona KLISZKI do objęcia funkcji wicemarszałka Sejmu.

W imieniu klubu poselskiego SD pos. Stanisław Kaliszewski zgłosił na stanowisko wicemarszałka Sejmu kandydaturę pos. Jana Karola WENDEGO.

W głosowaniu — Sejm wybrał wicemarszałkami Zenona KLISZKĘ i Jana Karola WENDEGO.

(Dokończenie na str. 2)

Przedstawiciele szczęcińskiej gospodarki morskiej u premiera Cyrankiewicza

Z OKAZJI rozpoczynających się Dni Morza, premier Józef CYRANKIEWICZ przyjął dziś przedstawicieli gospodarki morskiej. Ze Szczecina w spotkaniu z premierem bierze udział 8-osobowa delegacja, reprezentująca naszą żeglugę, porty i rybołówstwo. Na czele delegacji stoi kpt. ż.w. — B. BĄCZYŃSKI.

Inauguracja Dni Morza

Akademie w PZM i u portowców

Wczoraj odbyły się w Szczecinie uroczyste akademie inauguracyjne Dni Morza.

JAK CO ROKU, równocześnie obchodzili „Dzień Portowca” pracownicy Zarządu Portu Szczecin. Na uroczystą akademię, która odbyła się w sali Operetki Szczecińskiej przybyli: przewodniczący Prezydium WRN Marian LEMPICKI, sekretarz KW PZPR Stanisław RYCHLIK, sekretarz KM PZPR Eugeniusz PATALAN, przewodniczący Prezydium MRN Henryk ŻUKOWSKI, oraz dyrektor Departamentu Portów w Ministerstwie Żegluga Stefan GRUM.

Po okolicznościowym referacie wygłoszonym przez dyrektora ZPS Edwarda RUMATOWSKIEGO, nastąpiła uroczystość odznaczenia zasłużonych pracowników. Przewodniczący Prezydium WRN M. Lempicki udekorował Złotym Krzyżem Zasługi Józefa MORAWSKIEGO i Srebrnymi Krzyżami Zasługi W. GNATA, W. ROGOWSKIEGO, B. JAJKO, A. MISIAKA, B. WOŹNICKIEGO i W. KUCZYŃSKIEGO. Wręczono także odznaki Bryzady Pracy Socjalistycznej. Minister Żegluga przyznał ponadto odznaki „Zasłużony Pracownik Morza”; złote — 18 pracownikom ZPS, srebrne — 142 i brązowe — 98 pracownikom.

RÓWNIEŻ wczoraj w Sali Klubu SPBM na uroczystej akademii zebraли się pracownicy Polskiej Żegluga Morskiej. Przemówienie wygłosił dyrektor PZM — R. KARGER. Podczas akademii wręczone zostały Złote i Srebrne Krzyże Zasługi, przyznane przez Radę Państwa 8 zasłużonym pracownikom. Przyznano także odznaki „Zasłużonego Pracownika Morza”: złote — 34 osobom, srebrne — 84 i brązowe — 68 osobom.

W uroczystej akademii PZM brali udział: I sekretarz KM PZPR ST. BARTCZAK, zastępca przewodniczącego Prezydium MRN E. GAŁKA, dyrektor Departamentu Żegluga W. KRAUZE oraz konsul generalny Czechosłowacji J. KOSINER.

(Dokończenie ze str. 1)

W dalszych punktach porządku dziennego — zgłaszanie kandydatów do Rady Państwa i na prezesa Rady Ministrów odbyło się łącznie. Pos. Władysław GO MULLKA zgłosił kandydaturę Edwarda OCHABA na przewodniczącego Rady Państwa oraz wniosek w sprawie powołania Józefa CYRANKIEWICZA na stanowisko premiera. (Przemówienie W. Gomulki zamieszczone my później).

Następnie wicemarszałek WENDE w imieniu i z upoważnienia klubów poselskich PZPR, ZSL i SD zgłosił następujące kandydatury do Rady Państwa PRL:

Na zastępców przewodniczącego Rady Państwa — Stanisła

wa KULCZYŃSKIEGO, Oskara LANGEGO, Ignacego LOGOSOWIŃSKIEGO, Bolesława PODEDWORNEGO.

Na sekretarza Rady Państwa — Juliana HORODECKIEGO.

Na członków Rady Państwa: Władysława GOMULKE, Kazimierza BANACHA, Franciszka GIESINGA, Mieczysława KLI-MASZEWSKIEGO, Eugenię KRASSOWSKĄ, Romanę NOWAKA, Józefa OZGE-MICHAŁSKIEGO, Ryszarda STRZELEC KIEGO, Władysława WICHE, Jerzego ZAWIEYSKIEGO, Jerzego ZIETKA.

Głosując nad każdą kandydaturą oddzielnie, Izba dokonała jednomyślnego wyboru Rady Państwa w proponowanym składzie.

Na zakończenie — Izba dokonała wyboru Komisji Mandatowo-Regulaminowej. Komisja rozpatrzy sprawozdanie Państwowej Komisji Wyborczej z wyborów, które odbyły się 30 maja br. Na tym pierwszym posiedzeniu Sejmu IV kadencji zostało zakończone.

NASTĘPNE posiedzenie rozpoczęło się dziś, tj. w piątek o godz. 11. Na porządku dziennym znajdują się:

— Sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w sprawie stwierdzenia ważności wyboru posłów na Sejm;

— Oświadczenie prezesa Rady Ministrów w sprawie proponowanego składu i programu prac rządu;

— Wybór stałych komisji sejmowych.

Przemówienie Wł. Gomulki

WYSOKI SEJMIE! Z ramienia Generalnej Komisji Porozumiewawczej trzech partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, które to partie stanowią trzon Frontu Jedności Narodu i reprezentowane są w Sejmie PRL przez kluby poselskie PZPR, ZSL i SD — mam zaszczyt zgłosić Wysokiemu Sejmowi kandydaturę na przewodniczącego Rady Państwa PRL w osobie posła na Sejm, członka Biura Politycznego KC PZPR — Edwarda OCHABA. Kandydatura ta znalazła również pełną aprobatę przedstawicieli bezpartyjnych kół poselskich, z którymi była konsultowana.

Wysoka Izba i całe nasze społeczeństwo zna dobrze towarzysza Edwarda Ochabę, którego Sejm po przedniej kadencji powołał w maju 1961 r. na zastępcę przewodniczącego Rady Państwa, a od sierpnia 1964 r. wybrał na zastępcę stanowisko przewodniczącego Rady Państwa. Tow. Edward Ochab, jako wybitny działacz robotniczy, przez całe swoje życie ofiarując się narodowi polskiemu i społeczeństwu naszego kraju wyraziło mu swe zaufanie wybierając go posłem na Sejm wszystkich kadencji. W kwietniu br. Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu wybrał go na swego przewodniczącego.

Odpowiedzialne obowiązki wywiązując z wysokich, powierzonych mu funkcji tow. Edward Ochab wytrzymał zawsze sumiennie i natchynnie — zgodnie z interesami państwa i rządu. Wniosekodawcy, którzy mam zaszczyt reprezentować, są przekonani, że tow. Edward Ochab powierzone mu wysokie stanowisko przewodniczącego Rady Państwa będzie nadal sprawował ku zadowoleniu Wysokiego Sejmu i pożytkowi Polski Ludowej.

Również z upoważnienia Centralnej Komisji Porozumiewawczej PZPR, ZSL i SD, w związku z złożeniem przez prezesa Rady Ministrów dymisji rządu, zgłaszam wniosek, aby Wysoki Sejm powierzył misję tworzenia nowego rządu dotychczasowemu premierowi rządu, posłowi na Sejm, członkowi Biura Politycznego KC PZPR — Józefowi CYRANKIEWICZOWI. Kandydatura ta była również konsultowana z przedstawicielami bezpartyjnych kół poselskich i spotkała się z ich strony z pełną aprobatą.

Wysoki Sejm i nasze społeczeństwo dobrze zna wieloletnią ofiarę na pracę tow. Józefa Cyrankiewicza dla dobra naszej ludowej ojczyzny. Reprezentowani przeze mnie wnioskodawcy są głęboko przekonani, że tow. Józef Cyrankiewicz, który nabył duże doświadczenie w kierowaniu pracami rządu PRL — nie będzie i nadal szczędził sił i trudu, aby prace rządu były jak najbardziej owocne.

Oświadczenia. Pozdrawiam gorąco i serdecznie...

Tak więc nie ma już rzeczywistości wątpliwości, że „nasz” Eugeniusz Gruszczyński to Gienna Murawiew.

— A czy wiesz już Gienna kim był Twój ojciec? — Tak, pisze mi właśnie mama... „Nazywał się Paweł Filipowicz Murawiew. Pracował w hucie szkła jako kierownik. W 1941 poszedł na front i zginął w r. 1945...”

— A mama? — Popatrz!

„Ja obecnie nie pracuję. Zajmuję się domem i wnuczkami. Mam 47 lat... i... kończę mój drogi syneczku. Tak piszę do ciebie, bo wciąż mi się zdaje, że nadal jesteś małym chłopczykiem, choć przecież na fotografiach, to już dorosły mężczyzna. ...Caujemy Cię wszyscy bardzo mocno i oczekujemy szybkiego przyjazdu do Mińska. Do zobaczenia, cauje twoja mama”

— Mama. Już wrzędzie prawdziwa, kochana mama. Ale Ty Eugeniuszu masz przecież jeszcze drugą, przybraną mamę — tu w Polsce?

— Tak, to moja serdeczna opiekunka — p. Halina Gruszczyńska. Mama prosi mnie, bym przysłał do Mińska jej adres. A znam go na pamięć, bo często się ostatnio spotykaliśmy...

O spotkaniach Eugeniusza z Haliną Gruszczyńską — jutro.

K. KULIG

aby ponownie socjalistyczny dorobek naszego kraju i umocniły naszą ojczyznę — Polskę Ludową.

Wnoszę, aby Wysoki Sejm zatwierdził obde, zgłoszone przeze mnie kandydatury na czołowe stanowiska w naszym państwie.

Po zakończeniu pierwszego posiedzenia Sejmu, sprawozdawca parlamentarny PAP przeprowadził „blyskawicze” wywiady z Edwardem OCHABEM i Józefem CYRANKIEWICZEM. Edward Ochab, wybrany przewodniczącym Rady Państwa, powiedział: „Ten wybór zobowiązuje do dalszej wyjącej pracy dla dobra państwa i narodu. Trudności w tej pracy znamy z dotychczasowych doświadczeń. Kraj jest na dorobku. Rada

W kuluarach Sejmu

Państwa dołoży wszelkich starań, aby nie zawieść zaufania narodu. Znaczenie członków Rady Państwa i niemniej narodu, które spełnia oni należenie na nich — obowiązek”. Józef Cyrankiewicz, wybrany presem Rady Ministrów oświadczył: „Zabierzmy się obecnie do roboty nad tym, co jutro mam przedstawić w swoim oświadczeniu w Sejmie”. I dodał żartobliwie: „Nie wygadywając się dziś obszernie, chcę zaoszczędzić miejsce, które jutro będzie potrzebne w serwisie PAP dla mego przemówienia”.

Wiceminister Bronisław Taban w Szczecinie

DZIŚ W POŁUDNIE przybył do Szczecina wiceminister Przemysłu Chemicznego — mgr inż. Bronisław TABAN. Wizyta wiceministra związana jest z rozpoczęciem budowy wielkiego kombinatu chemicznego „Polic”. Bezpośrednio z lotniska min. B. Taban udał się na zwiedzanie terenów przyszłego kombinatu, gdzie m. in. obserwowal prace żołnierskiej jednostki KBW wysadzającej stare konstrukcje piemonieckich schronów i bunkrów.

W godzinach popołudniowych z udziałem min. B. Tabana odbyło się naradę wykawców i projektantów kombinatu chemicznego, poświęconą metodom organizacji w realizowaniu tej wielkiej inwestycji.

Wiceministrowi Przemysłu Chemicznego Bronisławowi Tabanowi towarzyszą podczas jego pobytu w Szczecinie przedstawiciele wojewódzkiego kierownictwa politycznego i gospodarczego z sekretarzem KW PZPR — Stanisławem Rychlikiem. (kg)

Z bocianiego gniazda. STATKI NA WEJŚCIU: S/s „KATOWICE” — z Danił pod balastem. S/s „MALBORK” — z Danił pod balastem. STATKI NA WYJŚCIU: M/s „TRANSPORTOWICZ” — do Hawany z drobnicą. S/s „KOPALNIA MYSŁOWICZ” — do Włoch z węglem. M/s „ANDRZEJ BOROWY” — do Finlandii z drobnicą. M/s „WRÓZKA” — do Anglii zachodniej z drobnicą. M/s „DZIWOŻONA” — do Anglii z płytami pilśniowymi. S/s „JEDNOŚĆ ROBOCZNICZA” — do Danił z węglem. S/s „KOLNO” — do Danił z węglem. DZIEŃ OTWARTYCH BRAM PORTU PRAGNĄC udostępnić mieszkańcom naszego miasta zwiedzanie portu, 27 bm. (niedziela) ZPS organizuje dzień otwartych bram w porcie. Port otwarty będzie do zwiedzania od godz. 9-18. Zwiedzanie będzie się odbywać w zorganizowanych grupach pod przewodnictwem wyznaczonych pracowników ZPS. Chętni proszeni są o zgromadzenie przy bramach wejściowych na nabrzeżu: Starówka, Laszówka i Bytomskie (ostatni przystanek „B”) w pełnych godzinach tj. 10.00, 11.00, 12.00 itd. W tym samym dniu o godz. 10 na nabrz. Rumuńskim odbędzie się pokaz pracy sprzętu zmechanizowanego i finał konkursu sprawnościowego dla operatorów sprzętu.

27 maj 1965. z. Mińska. Добрий день! Мый дорогой сын! Гена! Селадне і выгледа Твое даго в газце. Я узнала тебе сразу. Ты мой сын. Matczyne listy. Listy Zinaidy Murawiewej do Eugeniusza Gruszczyńskiego. Pisane charakterystycznym, fioletowym alfabetem, wprawna, ale wiadać drzącą ze wzruszenia ręką. Choć trudne do odczytania dla niewprawnego w rosyjskim — są zrozumiałe, pełne matczyngo ciepła i serdeczności. Oddają w prostych niewyszukanych słowach wzruszenie i ogromną radość matki z odzyskania ukochanego syna. Przegladamy je razem z Eugeniuszem i co chwile nie bardzo po męsku śmieją po chusteczki. — To ten straszny uupal — niezbyt przekonująco tłumaczymy sobie nawzajem. Oto pierwszy — po pamiętnej rozmowie telefonicznej z Mińskiem — list matki z 20 maja 1965 r.: „Dobry dzień! Moją syn! Tołk — Gienal Nie mogłam z Toba rozmawiać przez telefon. Było mi bardzo trudno. Tyle lat Cie-

„Dziecko Oświecimia” ma już matkę (2) 149850 i... matczyne listy. Wie szukałam i dziś nie mogę uwierzyć, że w końcu Ty — mój syn Gienal — odnalazłeś się. Była ze mną Nella (siostrzenica, którą widzieliśmy na zdjęciu w niedzielnym numerze „Kuriera” przyp. K.K.), też się zupełnie rozstroila i także płakała... Proszę Cię bardzo przysłać mi swoje zdjęcie, jak wyglądasz teraz? A może masz fotografię z czasów, gdy byłeś w domu dziecka?...” Eugeniusz wysłał oczywiście swoje fotografie. Nim jednak przesyłał dotarła do Mińska, Mama obejrzała już zdjęcie Eugeniusza.

49850. Pozdrawiam cię od moich koleżanek — towarzyszek z

Na temat dnia

ALGERIA: źródła niepokoju

TRUDNO w tej chwili pokusić się o pełną ocenę wydarzeń w Algierii. Ale z każdym dniem wiadomości, napływające ze stolicy i innych miast tego kraju stwarzają podstawy do coraz większego niepokoju. Wysunięte przeciwko obalonemu prezydentowi BEN BELLI zarzuty nie znalazły dotychczas potwierdzenia, a program „Rady Rewolucyjnej” który powołuje się na socjalizm, zdaje się po zostawiać w sprzeczności z posunięciami nowych władz.

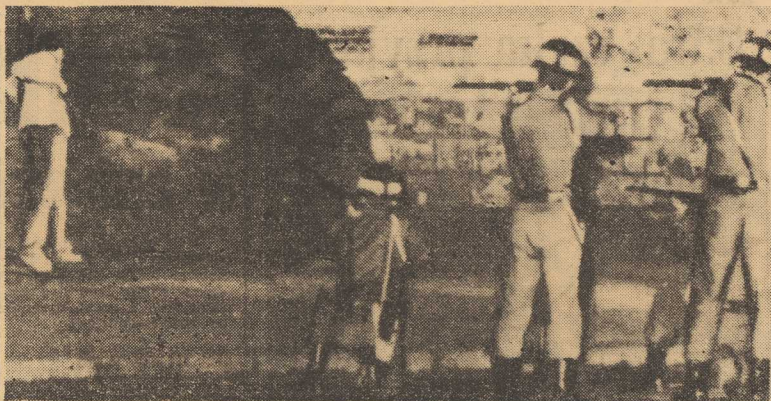
Studentów i młodzieży, którzy demonstrują w obronie Ben Belli, napiętnował rzecznik Rady jako „komunistów”. Zamknięto dziennik lewicowy „Alger Republicain”, który był organem Frontu Wyzwolenia Narodowego, trwają aresztowania działaczy lewicowych, wielu komunistów ukrywa się, a o publikowanym na łamach „Humanite” apelu, grupa działaczy FWN wyzywa ludność algierską do oporu przeciwko nowej władzy.

Jednocześnie w zachodnich kołach dyplomatycznych dają się słyszeć głosy zadawolenia z kierunku przewrotu. Wszystko to budzi zaniepokojenie postępowej opinii, która obawia się o los zdobyczy rewolucyjnych w Algierii i o to, aby siły nekolonializmu nie zechciały wykorzystać sytuacji dla własnych celów.

Jedno można powiedzieć na pewno: zamach stanu i jego konsekwencje osłabiły autorytet Algierii i stanowiły poważny cios w zaplanowaną na 29 czerwca wielką konferencję krajów Afryki i Azji. Jeśli bowiem nawet dojdzie do tego spotkania, nie będzie ono reprezentatywne dla obu kontynentów choćby dlatego, że poza szeregiem krajów, które już uprzednio zrezygnowały z wzięcia udziału w tym „drugim Bandungu” — ostatnio uczyniło to 13 państw afro-azjatyckich, należących do Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Przyszłość pokaże, jaka drogę obierze Algieria. Rzecz w tym jednak, żeby nie była to droga krwi i ofiar, których nie szczędził jej lata walki wyzwolenczej, żeby nie była to droga sprzeczna z kierunkiem, jaki już raz obrał naród algierski.

Z. A.



W ub. wtorek dokonano w Sajgonie publicznej egzekucji 25-letniego żołnierza południowietnamskiego ruchu oporu Tran Van Donga. Był oskarżony przez władze sajgonkie o ustalenie wysadzenia w powietrze kwatery wojskowych amerykańskich.

Na zdjęciu: scena egzekucji.

CAF-Photofax

20 lat ONZ

26 czerwca 1945 roku weszła w życie Karła Narodów Zjednoczonych, a niedługo potem rozpoczęły się obrady pierwszej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Od tej pory nadzieje i życzenia ludzkości kierują się ku temu największemu w dziejach forum, powołanemu do pokojowego rozstrzygnięcia kluczowych problemów międzynarodowych.

W tym okresie liczba państw członkowskich ONZ wzrosła z 51 do 115. Rozwój to nie tylko ilościowy. W 1945 roku, wśród członków—założycieli, znajdowały się tylko 4 państwa afrykańskie (bo tyle tylko było tam niepodległych krajów) i 8 państw azjatyckich. Dzisiaj grupa państw afrykańskich stanowi prawie jedną trzecią ogółu krajów w ONZ, a wszystkie kraje Trzeciego Świata — to przeszło połowa całego jej składu.

W rezultacie tych przemian układ sił w ONZ zbliżył się coraz bardziej do istniejącego układu sił na świecie. Za przykład służyła na świecie. Za przykład służyła na świecie.

mianami tymi ciągle jednak nie nadają skład organów kierowniczych ONZ, przede wszystkim zaś — mimo powiększenia liczby członków w ostatnim czasie — skład Rady Bezpieczeństwa, na której spoczywa główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju między narodami.

Ale i w obecnym swym kształcie mogłaby ONZ stać się znacznie skuteczniejszym narzędziem normalizacji stosunków między państwami. Potrafiła przeciw przyczynić się do rozwiązania — w całości lub w części — takich konfliktów, jak konflikt saski w 1956 roku, jak spór o Irian Zachodni w 1962 roku, jak ostatnio konflikt na Cyprze.

Ma też ONZ w swoim bilansie tak doniosłe dokumenty, jak uchwalona na wniosek ZSRR rezolucja o powołaniu i całkowitym rozbrojeniu i rezygnacji o likwidacji kolonializmu, albo taka, ważna w codziennej praktyce współistnienia inicjatywa, jak powołanie Rady do spraw handlu i rozwoju.

Polska wniosła poważny wkład do prac ONZ, przejawiając m. in. szereg inicjatyw (planu Rapsackiego i Gomulki w kwestii rozbrojenia, podobnie też akcje ONZ, które służyły rozwojowi współistnie-

nia. Wielokrotnie też wybierano przedstawicieli Polski do głównych organów ONZ.

Jednakże niektóre rządy utrudniały ONZ jej zadania, kładąc nacisk nie na to co łączy, lecz na to co dzieli. W szczególności USA, od chwili gdy Zgromadzenie Ogólne przestało być posłuszną maszyna do głosowania, usiłują — z pomocą ONZ — kształtować świat

Wbrew zasadom powszechności ONZ, Waszyngton nie dopuszcza Chin Ludowych do udziału w tej organizacji. Wbrew Kartce NZ, głoszącej, że wszyscy jej członkowie powstrzymają się od użycia siły przeciw innym państwom, Stany Zjednoczone wzmagaają agresję w Wietnamie i ingerują zbrojnie w Republice Dominikańskiej. Wszystkie te poczynania osłabiają autorytet ONZ i powodują, że organizacja ta znalazła się dzisiaj w impasie, jak o tym świadczy np. decyzja Indonezji wystąpienia z jej szeregów.

„Wojny rozpoczynają się — mówi akt konstytucyjny UNESCO — w umysłach ludzi, zatem w umysłach ludzi trzeba budować środki obrony pokoju”.

Zyczyć trzeba ONZ w jej 20-lecie, by o prawdziwie tej pamiętali ci, których poczynania krzyżują dzisiaj jej cele.

J. ROJ.

Co robi Freiherr von Jena w Sajgonie?

WASZYNGTON (ZAP). W stolicy amerykańskiej nie ustają pogłoski o przygotowaniu NRF do udziału zbrojnego w amerykańskiej agresji w Wietnamie. Niektóre koła zbliżone do ministerstwa obrony USA twierdzą nawet ostentacyjnie, że przygotowania te „wskroczyły w decydujące stadium”. Pogłoski te łączy się z misją Joachima Freiherra von Jena, który zamieszkał w Sajgonie jako wojskowy obserwator z ramienia Republiki Federalnej. Wysuwa się przypuszczenie, że rzeczywiste zadanie tego obserwatora polega na opracowaniu szczegółów udziału pewnych kontyngentów Bundeswehry w „brudnej wojnie”.

Nowa 5-latka w Mongolii

W tym roku, podobnie jak w większości krajów członkowskich RWPG, Mongolska Republika Ludowa kończy swój kolejną trydenną pięcioletnią. Opracowane zostały już wskaźniki dyrektywne do nowego planu pięcioletniego na lata 1968—1972. W latach przyszłej pięcioletki zainwestowanych będzie w rozwój gospodarki 4 800 milionów tugrików, podczas gdy w pierwszej pięcioletce inwestycja wyniosła zaledwie 130 mln tugrików.

Jak te potężne środki — jak na warunki Mongolii — zostaną pożyte? Na rozwój rolnictwa przyjdzie jedna trzecia wszystkich inwestycji. W rezultacie tych nakładów pogłowie będzie osiągnięte w 1972 roku około 25 mln sztuk, rozszerzone zostaną tereny uprawne do 700—720 tys. ha, zaś plony zbóż wzrosną do 300—350 tys. ton.

W nadchodzącej pięcioletce jeszcze szybciej będzie się rozwijał przemysł mongolski. Przeciętny

Z Kraju Rad

NA ZIELONYM FRONCIE

Według stanu na 1 i czerwca br. kolchozy i sołchozy ZSRR wykonują plan siewu jarych zasiał 13,2 miliona hektarów, czyli 95 procent planu. Plan siewu jarej pszenicy wykonano w 108 procentach, przekroczone również plan siewu buraków cukrowych. O całkowitym zakończeniu kampanii siewnej zameldowały Ukraina, Kazachstan i Azerbejdżan.

ROZWÓJ KOMUNIKACJI TROLEBUSOWEJ W WILNIE

Wilno nie posiada tramwajów. Podstawowym środkiem komunikacji miejskiej są trolejbusy. Obecnie długie linie trolejbusowych w Wilnie wyszły 120 km. W budowie są nowe trasy.

PREMIERA W POLSKIM TEATRZE LWOWYM WE LWOWIE

Polski teatr amatorski przy Lwowskim Obwodowym Domu Nauczyciela wystawił ostatnio sztukę S. Zeromskiego „Uciekła mi przepióreczka”. Teatr rozwinął się na bazie kółka amatorskiego jednej z polskich szkół Lwowa. Liczy obecnie 30 aktorów. Przed czterema laty teatr polski uzyskał miano „teatru ludowego”, które nadawane jest najlepszym zespołom aktorskim. „Uciekła mi przepióreczka” jest 33 premierą zespołu.

SAMOCHOZY RADZIECKIE NA EKSPORT

Z każdym rokiem wzrasta eksport samochodów radzieckich. Kupują je Finlandia, Belgia, Norwegia, Grecja, Holandia, Japonia, NRF i inne kraje. Rozwijające się państwa Azji i Afryki importują głównie radzieckie samochody ciężarowe. W krajach Europy zachodniej wielkim powodzeniem cieszy się nowy „Moskwicz-400”.

INWESTYCJE

NA RZECZ ROŚNICZWA

W myśl uchwały marcowego Plenum KC KPZR znacznie wzrosną inwestycje rolnicze. Już w bieżącym roku kolchozy i sołchozy otrzymają 240 tysięcy traktorów, 80 tysięcy kombinatów żniwowych, ok. 20 milionów ton nawozów sztucznych. W przyszłej pięcioletce mechanizacja i chemizacja rolnictwa radzieckiego będzie realizowana z jeszcze większym rozmachem.

E. T.

Strajk drukarzy na znak protestu przeciwko wprowadzeniu automatyzacji

NOWY JORK PAP. Południówka „New York Post” oznajmiła we wtorek wieczorem, że począwszy od srody przestanie się drukować przez pewien czas z powodu sporu między właścicielami dziennika i drukarzami.

Spór zaczął się od tego, że 8 zecerów odmówiło składania tekstów przy użyciu elektronicznej maszyny cyfrowej, oświadczając, że urządzenie to automatyzuje pracę w dziale linotypów i pociągnie za sobą zwolnienie części pracowników. Gdy właściciel dziennika zawiesił w rzymskich 8 zecerów, reszta drukarzy zastrajkowała.

Gdzie to radio?

MOSKWA PAP. „Gdzie znów zapodziało się to radio, nigdzie nie mogę go znaleźć”. „Ty nigdy nie widział, przecież leży w napańsku!” — Taką rozmówka w gronie rodzinnym przychodziła na myśl, gdy ogląda się nowe eksponaty w pawilonie elektroniki na wystawie osiągnięć gospodarki narodowej ZSRR. Radiodzienniki „Eca” są bowiem mniejsze od napańskości i ważą zaledwie 30 gramów.



„Odra - rzeka przyjaźni“



KILKA DNI TEMU w Swinoujściu przy okazji wizyty w tym mieście uczestników sesji Komisji Zagospodarowania Odry TRZZ uruchomiona została wystawa pn. „Odra - rzeka przyjaźni”. W jej otwarciu udział wzięli liczni zaproszeni z kraju i ze Szczecina goście.

Na naszym zdjęciu: przewodniczący Prezydium WRN w Szczecinie Marian Lempiński podczas zwiedzania wystawy.

Foto: St. Cieślak

Tróizębem

Prawo Parkinsona i kwiaty

Prawo Parkinsona działa bez względu. Nikogo nie oszczędza, bezczelnie wkradając się do każdej szelki naszego starganego kłopotami żywota. Szymono Kobylński w ostatnim numerze „Telekultury” w kapitalnej satyrze rysunkowej wyłożył działanie tego prawa w przypadku polskiej telewizji. Można je z powodzeniem rozciągnąć na inne dziedziny życia.

Wydałoby się jednak, że ów fetysz działa jedynie w sferze stosunków między ludźmi. Okazuje się, że to nie jest pełna prawda. Swoją łapczywość zaobserwować nie oszczędza także przedmiotów żywych i martwych. Oto np. dowiedziałem się ostatnio, że szczególnym restrykcjom, wynikającym z działania prawa Parkinsona, poddane zostały... kwiaty.

Tak, tak! To żaden dziennikarski wymysł, żadna dziennikarska kaczka. Oto Ministerstwo Gospodarki Komunalnej od lat już podobno zajmuje się ustalaniem katalogów kwiatów, jakie można sadzić w miastach. Dotychczas odmiat tych kwiatów było dziewięć. Aż cię kłopotem z przekazaniem i mądrych urzędników MGK ilość ta wydała się nadmierna i w związku z tym ministerstwo autorytatywnie zdecydowało, że w miastach można sadzić tylko cztery odmiany kwiatów.

Po cóż więc ogrodnicy? — zapytacie. Pytanie zupełnie na miejscu. Trzeba ogrodników zlikwidować jako relikwii przeszłości. Jesteśmy już bowiem na tym etapie rozwoju, że kwiaty, niezależnie od warunków atmosferycznych, gustów mieszkańców, lokalnych potrzeb miasta mogą z powodzeniem hodować urzędnicy ministerstwa. Korzyść podwójna — bo i etatów można wiele wygospodarować, ziemi i nasion zaoszczędzić.

A w ogóle to ja osobiście poszedłbym za radą niektórych mieszkańców naszego miasta jeszcze dalej. Po co w naszym

grodzie tyle kwiatów, tyle zakwieconych skwerów, rabatów? Czy nie byłoby taniej zamiast kwiatów siać np. wysoko wydajną trawę? Można by kilka razy ją scinać, suszyć i w ten sposób przyczyć się do zlikwidowania ujemnych skutków deficytu paszowego. Poszedłbym nawet jeszcze dalej. Wiadomo, że ceny warzyw i jarzyn są w naszym mieście w porównaniu np. z Warszawą o równe 100 proc. wyższe podobno z tytułu kosztów transportu. Po co więc wydawać krociute sumy na transport, skoro na polkach przeznaczonych dotychczas w mieście na kwiaty — można by sadzić młode kartofle, pietruszkę, ogórki czy kalafiora. Wówczas prawdopodobnie nie trzeba byłoby dokładać do Zarządu Zieleni Miejskiej ani grosza, a wręcz przeciwnie — do kasy państwowej wpływałyby dodatkowe złotówki, które można by przeznaczyć na budowę brakujących u nas złoźków!

Wszystkie te propozycje, wydają mi się jak najbardziej godne rozpatrzenia przez kompetentne w tej materii czynniki. Niekoniecznie miejskie.

NEPTUN

Starzy rodzice w ankiecie i w rzeczywistości

Jeśli ankieta nie jest robiona metodą doboru grupy reprezentatywnej, tj. złożonej z ludzi, którzy odzwierciedlają przekrój społeczeństwa, z góry można przewidzieć, że odpowiedzi dadzą obraz jednostronny. Powinniśmy o tym pamiętać czytając listy z ostatniej ankiety „Życia Warszawy” pt. „Rodzice—dzieci—rodzice”.

„Co niesie wiek poprodukcyjny“

Dziwny jest świat tych rodziców — dziwny dlatego, że zbyt piękny, zbyt idealny. Matrym w Polsce około 3 milionów ludzi w wieku poprodukcyjnym. Jest to problem społeczny ogromnych rozmiarów, do którego rozwiązania nie mogliśmy się w porę przygotować. Większości takich ludzi nie potrafimy zabezpieczyć tzw. spokojnej starości, ani przez renty odpowiednio do kosztów utrzymania, ani tym bardziej przez otoczenie ich wszechstronną opieką w domach rencistów czy domach zdrowia. Otwarta zostaje również sprawa wieku emerytalnego, która aż nadto często obejmuje osoby w pełni sił i zdolności do pracy. Dla nich odejście w „domowe zacisze” jest dramatem, który przez długie lata rzutuje na ich stosunek do życia, czyni, że są zgorzkniali i niezdolni do radości.

Tak w rzeczywistości wygląda u nas problem pokolenia osób sześćdziesięcio—siedemdziesięcioletnich. I nie jest żadną pociechą, że podobnie przedstawia się niemal we wszystkich krajach o rozwiniętej cywilizacji przemysłowej.

„Żądajmy bardzo mało“

Czy w odpowiedziach na ankietę znajdziemy echo tego problemu? Bynajmniej. „Chodzi mi jedynie o przejaw dobrej

woli w stosunkach dwóch pokoleń” — pisze 72-letni czytelnik. „Nie obarczamy dzieci obowiązkiem pomagania nam. Dzieci mają już swoje obowiązki — muszą nam wychować wnuczęta” — pisze 61-letnia Janina R. „Pozostało mi przeświadczenie: nie żądamy zbyt wiele od swoich dzieci. Albo nawet lepiej: żądamy od nich bardzo mało” — pisze 56-letnia Warszawianka. „Uważam, że jeśli matka daje z siebie wszystko dla dziecka, nie powinna liczyć na zwrot kosztów, bo to jest naszym obowiązkiem wychować i wykształcić dzieci, jeśli siły wystarczą” — pisze 54-letnia Matka. „Nie ma najmniejszych wątpliwości, że wydając na świat dziecko rodzice biorą na siebie obowiązek zapewnienia mu szczęścia, stworzenia właściwych warunków. Nie ma żadnych podstaw, aby rodzice żądali od swych dzieci z tego tytułu specjalnej wdzięczności” — pisze czytelnik M.I.

Sen o wyrozumiałości miłości — i...

Przytoczyliśmy urywki najbardziej charakterystycznych wypowiedzi zgrupowanych pod wspólnym tytułem „Miłość i obowiązek”. Czytając je, odnosi się wrażenie, że w naszym kraju nie jest doskwiera starym ludziom, jeśli tylko w stosunkach z własnymi dziećmi unikają niczego nie żądając ani nie oczekując, płynąc na fal wyrozumiałości miłości.

Z tego pięknego snu budzi nas brutalnie rzeczywistość. Dziesiątki tysięcy protokołów, w których opiekunowie społeczni piszą o gehennie starych ludzi, dręczonych, głodzonych i bitych przez dzieci, którym z rodzicami jest „za ciasto” albo „za drogo”. Tysiące skarg o alimenty, wnoszonych przez cierpiące nędzę matki przeciwko dobrze sytuowanym dzieciom. Hańbiące procesy, w których z jednej strony występuje ojciec w stanie krańcowego wyniszczenia, a z drugiej wcale dobrze zarabiające potomstwo. Starzy rodzice cierpiący głód i poniewierkę, ponieważ oddali dzieciom gospodarstwa na „dożywocie”. Choćby rodzice, którymi z litości opiekują się sąsiedzi, gdyż mieszkające w pobliżu dzieci mają „za dużo własnych spraw”.

Co się mieści w rachunku?

Z jednej więc strony mamy kilkanaście wnieśli listów o wielkoduszności, nie nie ża-

gającej miłości rodzicielskiej, z drugiej — tragedie niemal na porządku dziennym. Razem: to samo życie, życie dokola nas.

Nie kwestionujemy indywidualnej prawdy, zawartej w od powiedziach na ankietę „Rodzice—dzieci—rodzice”. Na pewno jest wielu starych rodziców, którzy mogą sobie pozwolić na luksus takich rozważań. Chcemy jednak przypomnieć, że społeczny problem stosunku dorosłych dzieci do ich niedoświadczonych rodziców polega mimo wszystko na obowiązku zapewnienia im opieki. Że nie wolno tego obowiązku cedować w całości na państwo i społeczeństwo w myśl rachunku iż „to, co dali mi rodzice, oddaję własnym dzieciom”. Gdy w takim rachunku mieści się często lodówka i telewizor, pralka i samochód — a nie mieści pięćset złotych miesięcznie dla matki, wdowy po renciście.

IRENA FRĄCKOWIAK

„Bogowie“ w „Krypcie“

W podziemiach Zamku Książąt Pomorskich odbyła się niedawno ostatnia w tym sezonie prapremiera teatru „Krypta”. Była nią sztuka Zygmunta Mycielskiego pt. „Bogowie”. Jest to istic prawdziwa zabawa. Bawą się aktorzy i widzowie. Ukazanie się na scenie dwóch aniołków, małych, ciekawskich i ruchliwych, wszytkowiedzących, z wielkimi liżkami, dało wiele uciechy. Odwórczyń: H. Krauze i D. Chudzińska rozpoczęły owa zabawę, której koncepcja przyjęta przez inscenizatora i reżysera przedstawienia Zdzisława Krauzego jest chyba słuszną. Trudno wszak traktować spory „niebieskie” na serio. Nie o to przecież chodzi. To tylko pretekst do ukazania nam naszych ziemskich ułoności, Tych dużych i tych małych, które przynosi ze sobą dzień powszedni. Nigdy i przez nikogo niezrozumiałym dogmat Trójcy jest tu doskonałym odzwierciedleniem jedyności, a zarazem rozbieżności, w najwyższym kierownictwie. Duch Święty nie może mimo usilnych starań zrozumieć dlaczego jest jedną osobą z ojcem i nim razem nie jest. A co dopiero ma powiedzieć syn. I gdzie tu mówić o jednolitym kierowaniu losami ludzkości, wyposażonej na dodatek wolną wolą? W niebie zaczyna się dzieć źle. Jest tu. Jedyną rozrywkę stanowią nieporozumienia Trójcy. W tej pełnej aluzji sztuce każdy może znaleźć bliskie otoczenie dnia codziennego. Stąd jej żywa percepcja przez widownię.

W prze aktorów można było się dopatrzyć pewnych niedociągnięć i usterek, jak np. drobne polknięcia w tekście. Zespół jest jednak bardzo wyrównany i każdy aktor stwarza ciekawą i sobie charakterystyczną postać. Sztuka porusza nas swoją współczesnością, satyrą dnia codziennego.

Słowa uznania należą się reżyserowi jak i całemu zespołowi „Krypty” za to nowe przedstawienie.

W spektaklu udział wzięli: Danuta Chudzińska, Helena Krauze, Bohdan Gierszanin, Hilary Kluczkowski, Ryszard Kolaszyński, Klemens Myczkowski, Zbigniew Momont, Czesław Rożnowski i Antoni Szubarczuk.

No-El

W zagranicznej bazie

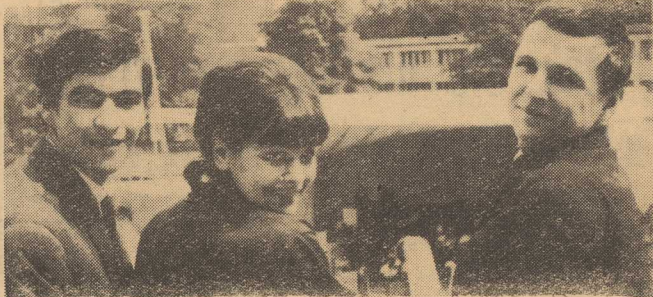
Nasza rybacka flota dalekomorska oponawie coraz to nowe łowiska, odległe od baz wyścielonych o tysiące mil morskich. Trawlery—przetwórnice „Dalmoru” łowią rybę na wodach Północnego Atlantyku, koło Nowej Fundlandii, La bradoru, Grenlandii. Przeciętny rejs przetwórnicy trwa trzy do czterech miesięcy, a przywozi ona z niego do portu na węg do 2 000 ton ryb.

Przyszłość naszego rybołówstwa to właśnie te dalekie łowiska na Północnym i Środkowym Atlantyku, u zachodnich wybrzeży Afryki. Stamtąd pochodząć będzie większość złowionych ryb.

Na zdjęciu: m/s „Feniks” w porcie St. Jonka (N. Fundlandia). Tam nasze trawlery—przetwórnice uzupełniają wodę i paliwo, odspędzają część złowionych ryb.

CAF-Photofax





KATARZYNA SOBCZYK (w środku) wykonawczyni piosenki „Nie wiem czy to warto”, autor muzyki Zbigniew Bizon (z lewej) i autor słów Krzysztof Dzikowski. I nagroda w kategorii piosenki rozrywkowej.



(Od brzegu) I. Cembrzyńska (ta od „Kochasia, który odszedł w siną dal”) autorka tej piosenki A. Ostiecka i K. Jedrusik.

OPOLE

czyli nocne rodaków śpiewanie

KIEDY o pół do pierwszej w nocy z niedzieli na poniedziałek wyłączono kamery telewizyjne i zostaliśmy „we własnym sosie” zaczął się tradycyjny już pokaz ogni sztucznych, stanowiący piękny akcent końcowy festiwalu.

Prawdę powiedziawszy wszyscy byli już bardzo zmęczeni — mam na myśli organizatorów, wykonawców i dziennikarzy. Przez siedmiu koncertów w amfiteatrze, odbyliśmy kilka konferencji prasowych, byliśmy również na recitalach. Odbywały się one w nocy w pięknej nowo wybudowanej szkole muzycznej. Recitale zaczynały się po koncercie wieczornym, około godziny pół do dwunastej w nocy i trwały do rana.

Na tych „nocnych rodaków śpiewaniach” królowała piosenka kabaretowa, literacka. W jednym recitalu mogliśmy podziwiać wielkie aktorstwo Hanny Skarżanki, tu też pełnego blasku nabierała sztuka interpretacyjna Aliny Janowskiej. Myślę jednak, że miłki nie czuł się tak dobrze w kameralnych warunkach sali, wśród kolegów i dziennikarzy, jak Tadeusz Chyła. Jego na pozór może monotonna akompaniament gitary nadawał niepowtarzalny urok świątecznym tekstom, podawanym znakomicie przez wykonawcę.

Festiwal skończył się. Można chyba już obecnie, pokusić się o kilka słów podsumowania. Wydaje się, że w tym roku nie było jednej piosenki, która „przebojem” zdobyłaby serca wszystkich, takiej piosenki, którą przy wyjściu z amfiteatru nuciłoby wszyscy. Myślę jed-

(Korespondencja własna)

NA ZDJĘCIU: konferansjer festiwalu Piotr Skrzynecki.



nak, że szereg piosenek śpiewanych w tym roku w Opolu szybko utoruje sobie drogę do uszu, i serc rodaków. Wspomnę tu chociażby przykładowo o świetnej piosence „Świąteczne życie” Młynarskiego, czy też „Tato kup mi dżinsy”, piosencę tak brawurowo wykonywaną wśród publiczności przez Karin Stanek.

Festiwal wykazał, że w Polsce istnieje nadal i rozwijają się różne szkoły i style piosenki. To chyba należy uznać za zjawisko pozytywne. Festiwal udowodnił także, że jest miejsce i popyt na te różne style. Z powodzeniem rozbrzmiewały

z estrady amfiteatru piosenki artystyczne, kabaretowe i rozrywkowe.

Było również w toku festiwalu sporo głosów krytykujących poziom artystyczny niektórych pozycji, lub realizm i komizji, dopuszczającej pewne utwory na festiwal. Myślę, że z festiwalem opolskim zaczyna się dziać podobna historia, jak z popularnym „Przekrojem”. Od drugiego numeru każdy kolejny jest uważany za gorszy od poprzedniego. Ale kupuje się i te „gorsze numery”. A więc do następnego roku, do następnego festiwalu polskiej piosenki w Opolu...

K. DANKOWSKI

Zakwitła róża

Tytuł piosenki, która została nagrodzona pierwszą nagrodą w grupie piosenek artystycznych, oddaje dość wierne kierunek, w jakim kroczy piosenka. „Ale smutno” — mówiono w opolskim amfiteatrze — kiedy piosenka za piosenką, rozlegały się smutne, jak mawiają Rosjanie „sercoszcy patelnie” melodie, wyskakujące z oczu i z sztucznego wrzszczenia. Piosenka robi się ciekawo-sentymentalna. Nawet miło dzieje, ten gorący orędownik rytmów szybkich, wesołych nagradza dzisiaj „Kormoran” i śpiewne ballady Niemena-Wydrzyckiego gorącymi oklaskami, a wykonawców tych piosni nieklamana sympatia. Trudno. Nie ma chyba na to rady, gdyż taki kierunek ma piosenka na całym świecie. Uznano chyba, że lepiej aby „chwiała” za serce i przemawiała tekstem, niż wprawiała w ruch zachęcone rytmem nogi.

Bogdan trzymaj się!

Doczekaliśmy się drugiego, obok Jadwigi Swirun, paradyści dużej klasy. Jest nim Andrzej Bychowski. Jego festiwalowe parodie czolowych solistów, m. in. Karin Stanek, Anny German, Niemena-Wydrzyckiego, Bogdana Łazuki, były tak cenne, że np. Łazuka nie wysłuchał „swój” do końca i z grymasem niezadowolona powędrował do... kawowego barku za kulisami. Andrzej Bychowski uznany za stał przez akredytowanych przy Festiwalu dziennikarzy za najlepszego wykonawcę o-polskiej rewii i otrzymał nagrodę „złotej kaczki”.



KRISTYNA CHIMANIENKO wykonuje piosenkę „Znamy się dobrze”.



KATARZYNA BOVERY po sile się podczas przerwy lodami... Nie zaszkodziły!

(Zdjęcia CAF)

KRISTYNA SIENKIEWICZ i Lucjan Kydryński na widowni.



BARBARA DUNIN podczas występu.



Kazimierz Golczewski (91)

Wróćmy jednak z powrotem do wydarzeń z 4 lipca 1945 roku. Dzień ten dla P. Zaremby, po rozmowie z gen. Serowym, zakończył się spotkaniem z bratem płk Fedotowa, który w stopniu majora Armii Radzieckiej był jakiś czas komendantem Gniezna a obecnie pełnił funkcje wojennego komendanta berlińskiej dzielnicy Wedding. Po tej wizycie u „komendanckiej rodziny” nastąpił odjazd P. Zaremby i płk Fedotowa do Szczecina, a w czasie tej podróży

ustalono, że wojenny komendant miasta Szczecina dostarczy polskiemu Prezydentowi miasta do godz. 15 dnia następnego schemat organizacyjny dotychczasowego zarządu niemieckiego, a w trzy godziny później rozpocznie się przekazywanie władzy nad całością miasta.

Ranek dnia 5 lipca rozpoczął się gorączkową pracą. O godz. 9-iej w jednej z sal gmachu na Wałach Chrobrego odbyło się zebranie naczelników wszystkich wydziałów b. Zarządu Miejskiego i „Komitetu Pomocy Polakom”. Kamufaż był już niepotrzebny. Rozwiązany został „Komitet”, a sformowany na nowo polski Zarząd Miejski m. Szczecina. Rozdzielono nowe stanowiska i ustalono rolę poszczególnych kierowników wydziałów w mającym nastąpić akcie przejęcia władzy. Dotychczasowy prezes „Komitetu Pomocy Polakom”, A. Karczmarek, przejął sprawy gospodarcze miasta jako jeden z jego wiceprezydentów. Dotychczasowy sekretarz tegoż Komitetu F. Jamroz przejął sprawy organizacyjne, również jako nowo kreowany wiceprezydent miasta.

O godzinie 18-tej dnia 5 lipca, w ówczesnej siedzibie radzieckiego Wojennego Komendanta miasta, która mieściła się w tzw. „Langshausie” (dziś gmach Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przy pl. Dzierżyńskiego) odbywał się historyczny akt ostatecznego przejęcia władzy w m. Szczecinie przez przedstawicieli suwerennego Państwa Polskiego. Była to jak określił Prezydent miasta „mocna chwila”, która tak wyglądała w jego relacji:

„...W sali, byłej bibliotece, po prawej ręce Komendanta zasiędl Polacy — razem ze mną i moimi dwoma zastępcami, a po lewej stronie burmistrz niemiecki z 38 współpracownikami. Krótko Fedotow podjął do wiadomości, że z obecną chwilą, na skutek decyzji władz okupacyjnych w osobie marszałka Żukowa, władza administracyjna w mieście Szczecinie przechodzi w ręce polskiego prezydenta miasta. W krótkim przemówieniu dziękując płk. Fedotowi za jego pomoc i pracę przy organizowaniu polskiego Szczecina. Następnie po niemiecku zwracam się do Niemców podając im tylko do wiadomości, że ci i ci panowie przejmą w dniu jutrzejszym te i te wydziały. Ponadto komunikuję, że kierujące osoby niemieckiego byłego Zarządu winny miasto opuścić... Pomniejsi pracownicy będą w miarę potrzeb zatrudnieni w charakterze sił fachowych...”

Następnego dnia od samego rana wrzła dalej praca w Zarządzie Miejskim. Jego odpowiedzialni pracownicy rozpoczęli przejmowanie agend niemieckiego zarządu. Była to czynność nieco skomplikowana, nie tyle z uwagi na nadmierne rozbudowanie tego aparatu administracyjnego, ile na rozróżnienie jego siedzib po całym mieście. Sporządzony w dniu 5 lipca wykaz komórek niemieckiego zarządu i ich kierowników obejmował 79 pozycji. Było więc co przejmować i nie należy się dziwić że praktycznie wykonanie aktu z 5 lipca 1945 r. trwało co najmniej do połowy tego samego miesiąca.

{C.d.n.}

Chuligańskie wybryki!



Kopiczyński wdzony na pokuszenie

IO WSZYSTKO, na szczęście, tylko w filmie „ŚWIĘTA WOJNA” — taki bowiem tytuł ma nowy polski film w reżyserii Juliana DZIEDZINY, mówiący o rywalizacji dwóch ze spotów piłkarskich, oraz ich kibiców (skąd my to znamy?).

DLA SZCZECIŃSKIEJ PUBLICZNOŚCI rozmówianej w piśmie nożnej obraz ten powinien być podwójnie interesujący, gdyż główną rolę kreuje w nim aktor naszych Teatrów Dramatycznych, Andrzej KOPICZYŃSKI. Jest on czołowym napastnikiem filmowej „Sparty”, którego rywale z „Naprzodu” usiłują przekupić, a gdy to nie pomaga, „podstawiają” mu uroczą dziewczę. Gra ją sama Elżbieta CZYŻEWSKA. Jak się to wszystko zakończy, zobaczymy już na ekranie. Dziś — nasz „mikrowywiad” z filmowym Walczakiem — Andrzejem Kopiczyńskim:

- Jak czuje się pan w roli sportowca?
- Znakomicie!
- Co pan sądzi o finiszu Pogoni?
- Istne kino...
- Plany na przyszłość?
- Może mniej teraz „kupi” Inter lub Real...

NA ZAKOŃCZENIE kilka danych o filmie: „Święta wojna” jest trzecim z kolei filmem J. Dziedziny (po „Mam tu swój dom” i „Rachunku sumienia”), kreowanym wg scenariusza Józefa Poniatwiekiego. Zdjęcia są dziełem Mikołaja Sprudina, a muzyka J. „Dudusia” Matuszkiewicza. W trosce o „autentyzm” w filmie biorą także udział prawdziwi piłkarze — na zdjęciu widzimy właśnie rywali „Sparty”, drugie „Naprzodu”. Drugi z prawej, exszececiński — Bończak. (ms)

Imprezy sportowe w „Dniach Morza”

Z okazji odbywających się właśnie „Dni Morza” oglądać będziemy w Szczecinie wiele imprez sportowych, m. in. z udziałem zagranicznych uczestników. Większość z nich odbędzie się w niedzielę. Poniżej program na sobotę:

- Godz. 11 — basen Pogoni, turniej waterpolo o mistrzostwo Polski.
- Godz. 13.30 — Odra (vis a vis Dworca Gł.), regaty jachtowe o Puchar Dni Morza.
- Godz. 17 — pl. Helski, eliminacje turystycznych motorowych mistrzostw Polski.
- Godz. 17 — tor kolarski, międzynarodowe zawody na torze: Szczecin — Berlin.

O wejście do II ligi

POZNAŃ. W meczu o wejście do drugiej ligi piłkarskiej poznański LECH pokonał CZARNYCH Żagań 3:2 (2:1).

Z wizytą w Wojewódzkiej Poradni Sportowej Sport — tak, ale nie kosztem zdrowia! Nie lekceważyć okresowych badań

ULICA MARIANA BUCZKA 40, III piętro, pokój nr 323. Tu mieści się Wojewódzka Poradnia Sportowo-Lekarska. Każdego dnia oprócz sobót odwiedza ją kilkudziesięciu sportowców, którzy poddawani są szczegółowym badaniom.

Jak wygląda jeden dzień pracy tej pozytywnej poradni? Głos ma kierownik poradni — dr Roman PODGÓRSKI. — Nasza działalność nie różni się niczym od pracy w przychodni rejonowej. Kolejność jest ta sama. Rejestracja, wizyta pacjenta w dyżurnego lekarza i wydanie orzeczenia przez tego ostatniego. Poniżej mamy szczerą kadrę lekarską (etat + 2 pólęty), oraz słabo wyposażoną poradnię w sprzęt medyczny, w niektórych wypadkach korzystamy z pomocy Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej. Najczęściej jednak staramy się zalać przychodzących do nas

sportowców w ramach skromnych możliwości poradni. Dla przykładu podam, że od 1-szego stycznia do 30-tego kwietnia br. przebadaliśmy 5243 zawodników. W poszczególnych miesiącach kształtowało się to następująco: styczeń — 573 badań, luty — 1116 badań, marzec — 1900 badań, kwiecień — 1654 badań.

Ta nierówność w działalności poradni spowodowana jest lekceważącym stosunkiem niektórych trenerów, kierowników sekcji, a bardzo często i samych zawodników. Nieraz zdarzały się wypadki, że zawodnicy zgłaszali się do poradni na dzień przed startem żądając przebadania i wpisania wyników do kart zdrowia.

Nie znaczy to jednak, że wszystkie kluby i okręgowe związki sportowe podchodzą do tego zagadnienia w identyczny sposób. Są również liczne przykłady dobrej współpracy. Dotyczy to przede wszystkim OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO i szkółki piłkarskiej prowadzonej przez trenera KRYGIERA. Tu nie było wypadku zlekceważenia umowy.

— Jak mówi sama nazwa działalności poradni powinna obejmować także teren. Jak wygląda to zagadnienie w praktyce?

— To stary problem. Od lat dobijamy się o utworzenie w powiatach poradni sportowo-lekarskich. Na razie bez powodzenia. W tej sprawie wysłaliśmy już niejedno pismo do Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia. Jakże będą wyniki tej korespondencji, trudno przewidzieć. Faktem jest, że z tak skromnym personelem nie jesteśmy w stanie objąć swoim zasięgiem również powiatów. Głęboko nas jeszcze inna sprawa. Do niedawna poradnia posiadała etat inspektora, do którego obowiązków należało utrzymywanie kontaktów z trenerem. Funkcję tę pełnił dr Szczębel. Wraz z jego odejściem do innej pracy zabrano również etat. W ten sposób już i tak luźna łączność z powiatami została całkowicie zerwana. Jesteśmy dziś obok Koszalina i Opola ostatnią tego typu placówką w kraju, która boryka się z tyłoma trudnościami. Wszystkie pozostałe województwa mają już dawno ten problem rozwiązany.

TAKICH PROBLEMÓW poradnia ma znacznie więcej. Oprócz wymienionych spraw dochodzą jeszcze kłopoty z obsługą imprez sportowych, regulacją badań lekarskich i wiele innych. Na pewno nie da się chwilowo zalać postulatu o utworzeniu powiatowych poradni



Nasz komentarz

A więc po strachu?

OBROŃCA POLONII, który nie zdążył do mety na przedostatnim meczu.

Kończąc ten krótki komentarz pragniemy jeszcze złożyć nasze gratulacje mistrzowi Polski, GÓRNIKOWI Zabrze, bezsprzecznie najlepszej polskiej drużynie.

cy — dobrze, iż w końcówce nie zdążył do mety na przedostatnim meczu.

Kończąc ten krótki komentarz pragniemy jeszcze złożyć nasze gratulacje mistrzowi Polski, GÓRNIKOWI Zabrze, bezsprzecznie najlepszej polskiej drużynie.

MAREK SZYMCZYK

Portugalia — Brazylia 0:0

LIZBONA. W rozegranym w Porto międzynarodowym meczu piłkarskim przebywająca w Europie reprezentacja Brazylii zremisowała z Portugalią 0:0.

Po turnieju piłki wodnej

Obóz kadry skoczków

AKTYW centralny PZP liczy na Szczecin! Zgodnie z zapowiedzią trenera koordynatora Eugeniusza MAJCHRZAKA, czeka Szczecin w najbliższym czasie szereg poważnych imprez pływackich. 26 i 27 kwietnia w basenie „Pogoni” turniej o mistrzostwo i ligi piłki wodnej, w którym wezmą udział reprezentanci Polonii — Bytom, Slegy i Śląska — Wrocław, KSZO — Ostrowiec, Olimpia — Poznań i szczeciński ARKONIA. Turniej zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż na hasienie szczecińskim decydować się będą losy tytułu mistrzowskiego, o który walczy w wyrównanej stawce warszawska Legia, bytomska Polonia i nasza ARKONIA.

Szczecińscy, jak dotąd nie przegrali żadnego spotkania, a jedynie zremisowali z Polonią i Legią. ARKONIA wróciła niedawno z Węgier, gdzie czółowka pływacka Szczecina uczestniczyła w spartakiadzie klubów gwardyjskich. W Budapeszcie ARKONIA rozegrała szereg bardzo trudnych spotkań z drużynami Węgier, Rumunii, NRD i ZSRR, które, jak wiadomo stanowią czółowkę światową. Niski stosunkowo porażki z drużynami tych państw świadczą o dobrej postawie i formie arkonczyków, zaś ranga reprezentacji spotkań wróży dobry poziom turnieju.

NA 25 CZERWCA PZP zwolni do Szczecina obóz szkoleniowy kadry polskich skoczków z trampoliny i wody. Szczecińska młodzież, interesująca się skokami, będzie miała jedyną okazję przystąpienia do ćwiczeń „asów” tej efektywnej dyscypliny i suma wiele będzie mogła się od nich nauczyć. Tym bardziej, że kierownikiem kursu jest b. wielokrotna reprezentantka Polski, doskonały trener skoków, szczecinianka Danuta KOSSOWSKA. (a)

spotkowych, ani też tymczasowych punktów badań sportowców przy powiatowych przychodniach. Wyższa to cena i nakład finansowy. Można natomiast usunąć wszystkie drobniejsze przeszkody, które utrudniają i tak niełatwe zadania personalni poradni. Mamy na myśli systematyczną współpracę wszystkich klubów szczecińskich z tą placówką, w formie regularnego kierownika zawodników na okresowe badania. Chodzi tu przecież nie tylko o spełnienie zwykłej formalności, lecz przede wszystkim o dobro każdego zawodnika.

Rozmawiał: Bolesław JANIUREK

W sobotę Szczecin — Berlin na torze

Na zaproszenie WKKFIT oraz OZKOl, dziś w godzinach popołudniowych przyjeżdżają do Szczecina czolowi kolarze torowi z NRD, którzy z okazji „Dni Morza” rozegrają w sobotę na szczecińskim torze międzynarodowe zawody kolarskie BERLIN — SZCZECIN.

Organizatorzy zapowiadają ją w programie: sprinty, wyścig drużynowy, australijski, długodystansowy oraz za motorami.

Będzie to po Włochach druga w tym sezonie kolarska impreza międzynarodowa w Szczecinie. Początek wyścigów o godzinie 17. (ren)

Najlepsi lekkoatleci LZS w Stargardzie

DZIŚ PRZED POŁUDNIEM rozpoznyli się w Stargardzie lekkoatletyczne mistrzostwa Polski LZS. O godz. 17.30 odbędzie się już pierwsze konkurencje finałowe mistrzostw (m. in. 100, 400 i 5000 m seniorów). Impreza stargardzka, w której udział bierze ok. 600 zawodników, stanowi swego rodzaju egzamin dla organizatorów tegorocznych mistrzostw Polski — sędziów i działaczy szczecińskiego OZLA.

Wiosenna seria zakończona

Bogaty dorobek „Poniedziałków”

„PONIEDZIAŁKI LEKKOATLETYCZNE” dla młodzieży szkolnej, zorganizowane przez WKKFIT, Pogoń i redakcję „Kurieria Szczecińskiego” zdobyły sobie wielką popularność wśród młodzieży. W 7 imprezach serii wiosennej na biegniach, skoczniach i rzutniach startowało ponad 750 dziewcząt i chłopców.

Impreza nasza poszczycić się może poważnym dorobkiem sportowym i wychowawczym. Niemal na każdych zawodach uzyskiwano szereg dobrych wyników, a biorąc pod uwagę fakt, że uczestnicy „Poniedziałków” liczą w tej chwili za ledwie po 12-13 lat, należy się spodziewać, że w przyszłości nieraz ustypymy nazwiska mistrzów, którzy karierę sportową rozpoczęli na naszych imprezach.

Po każdych zawodach prowadzona była punktacja indywidualna. Wśród dziewcząt najwięcej punktów zdobyła TYLICKA A. Pochód, P. Buzekowski, Mierkiewicz, Wamberska, Jedrzejczak, Dembek, Markiewicz, Stółowska, Skalińska i Cwelich. Wśród chłopców najlepszym był SZOSTAKOWSKI.

Duży wkład pracy do imprezy wnieśli działacze: T. Maruszczak, K. Lubik, J. Bryła, B. Pachół, T. Buzekowski, Kazimierz i Adam Kurkowsky, H. Różański, Z. Wisniewski, M. Imielski. Za ich trud należą się słowa podziękowania. — Dzięki poparciu naszej imprezy udzielili również szkoły podstawowe. Najliczniej reprezentowane były zawsze szkoły nr 2, 3, 4, 33 i 40.

Wszystkim działaczom, nauczycielom wt. dziewczętom i chłopcom, którzy brali udział w naszej imprezie życzymy przyjemnych wakacji. Do zobaczenia we wrześniu! (p)

Teatry

POLSKI - „Miłość i gniew” g. 19.30 (piątek i sobota); WSPÓŁCZESNY - „Sluga dwóch panów” g. 19.30 (piątek i sobota); OPERETKA - „Panna wodna” g. 19.15; sobota: „Nasze kociane żony” g. 19.15; MOSKIEWSKI BALET NA LODZIE - przy Al. Wyzwolenia g. 19.30 (sobota).

Kina

DELFIN (tel. 458-78) - „Wiosenna miłość” jesienią miłość” g. 19.30, 19.30, 19.30 - hiszp. - od lat 16 (piątek i sobota); KOSMOS (tel. 355-02) - „Gładka skóra” g. 8, 11.15, 19.30, 19.30, 21 - franc. - od lat 16 (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 458-18) - „Cztery dni Neapolu” g. 18, 21 - wł. - od lat 16; sobota: „Tysięczne okno” g. 18, 21 - franc. - od lat 16; BATEK (tel. 753-35) - „Kapo” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - franc. - od lat 16 (piątek i sobota); OGRODOWE

„Dwa złote colty” g. 21 - USA - panoram. (piątek i sobota); DEBRY - „Secre i szpada” g. 21.30 - franc. panoram. (piątek i sobota); POLONIA (tel. 473-01) - „Wyższa zbroczność” g. 16, 12, 14, 16 - pol. - od lat 9; „Ogniomistrz Krolek” g. 18, 20.30 - pol. - panoram. - od lat 16 (piątek i sobota); PIONIER (tel. 475-02) - „Ballada o burmistrzance” g. 18; „Arykaskia królowa” g. 11, 13, 15; „Globke, biu rokrate smierci” g. 17; „Przerwana lot” g. 18.30, 20.30 - pol. - od lat 16 (piątek i sobota); MUZA (Pomorzany) - nieczynne; sobota: „Skarb w Srebrnym Jeziorze” g. 18, 20 - NRF - od lat 12 - panoram.; MARS - „Siatek Emilia” g. 16.30, 18.30, 20.30 - franc. - od lat 16 - panoram.; sobota: „Syn marmotawny” g. 16.30, 18.30, 20.30 - wł. - od lat 16; FALA - „Księżarz” g. 18, 20.15 - ang. - od lat 16 (piątek i sobota); PROMIEN - „Hrabia Monte Christo” g. 16, 18.45, 20.16 - franc. - od lat 12 (piątek i sobota); ECHO (Krzeszowice) - „Co na dla Australijczyka” g. 18, 20 - pol. - od lat 12 - panoram. (piątek i sobota); SWIT (Skolwin) - „Człowiek, który wątpi” g. 17.30, 19.30 - radz. - od lat 16 (piątek i sobota); MEWA (Zelechowo) -

„Krzyżacy” g. 17.30 - pol. - od lat 12 (piątek i sobota); HUTNIK (Stolczyn) - „Barwy walki” g. 18, 20 - pol. - panoram. - od lat 12 (piątek i sobota); SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” g. 18, 20 - USA - od lat 12 - panoram. (piątek i sobota); PRZYJAŃ (Dabie) - „Dwaj w stepie” g. 18, 20 - radz. - od lat 12 (piątek i sobota); BAJKA (Police) - „Krolewski dzieci” g. 17, 19 - NRD - od lat 14 (piątek i sobota); MAJ (Zydowce) - „Pierwszy dzień wolności” g. 17, 19 - pol. - panoram. - od lat 16 (piątek i sobota); MARZENIE (Wielogon) - nieczynne; sobota: „Skarb” g. 17, 19 - pol. - od lat 12.

15-23; sobota: wieczorek taneczny g. 20.

wystawy

MUZEUM - Staromłyńska 27 - trezba pomorska, sztuka polska XVIII-XIX; renesansowe stroje książek szczeńskich g. 9-15; 13 MUZ - pl. Zolnierza 2 - fotografia artystyczna K. Lyczewek; WALY CHIROBREGO 3 - wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziełowi kowalstwa na Pomorzu Zachodnim g. 10-18.

Dyżury

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY - św. Wojciecha 7; II KLINIKA CHIR. Pomorzany; II KLINIKA POŁOŻNICZA - Pomorzany; SOBOTA KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ Umil Lubelskiej; III KLINIKA CHIR. - Pomorzany; SZPITAL WOJSKOWY - Oddział Polonijny - Piotra Skargi; PRZYCHODNIA

Kluby

13 MUZ - pl. Zolnierza 2 - DKF g. 20; sobota: dancing g. 20; TPRP - Woj. Pol. 66 - film „Opowieść znanu Donu” g. 18, 20 - radz. - od lat 16 (piątek i sobota); NOT - Woj. Pol. 61 - czynny od 18-23 (piątek i sobota); SPÓŁDZIELCOW - Woj. Pol. 20 - czynny od g.

Piaca

DOCHODZĄCA pomoc domowa do bezdzietnej rodziny potrzebna. Pogodno, Piramowicza 7-12. GOSPODIA potrzebna, Gumieńce, Krotka 10.

Różne

GARAŻ do wynajęcia w średniowiecu, tel. 702-02 godz. 18. PRZYNIEM przyjmujące zlecenia natychmiastowej naprawy telewizorów z przyjazdem na miejsce, tel. 466-33.

Nieruchomości

DOMEK położony w granicach miasta Szczecina lub okolicy, kąpię, Wiadomości: Obr. Stalingradu 5-a m 12.

Kupno

PRASĘ balansowa, rzecz na kupie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 358. TELEWIZOR 14 cali, może być uszkodzony, kupię, tel. 478-12.

Spizedaz

SAMOCHOĐ „Moskwicz 407”, sprzedam. Wiesz Wolczkowo nr 72 pow. Szczecin.

SAMOCHOĐ „Wartburg”, sprzedam, tel. 336-13 godz. 16-18. MOTOCYKL „Umalik” z wędkiem Pannoni, stan idealny, sprzedam. Ogłada: Osiedle Świerczewski 24-2 od godz. 16.

MOTOCYKL „SHL 157” z pełnym wyposażeniem, stan b. dobry, tańco sprzedam, Kopernika 15-16.

MOTOCYKL „Jawa” 250 cm, sprzedam. Sikorskiego 11-9 (cały dzień).

SAMOCHOĐ „Skoda 1102” sprzedam lub zamienię na motocykl, Pocztowa 11-1.

SAMOCHOĐ „Syrana”, używany, w dobrym stanie, sprzedam, Jarowia 1-5.

PIANINO do ćwiczeń okazujecie sprzedam, tel. 562-94.

KROWIE wyskokielną sprzedam. Przesocin, Szczecińska 12.

Globulki

„ZET”

ZAPOBIEGAJA NIEPOZABANEJ CIĄZY. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch” i sklepach „Arget”. Cena 7 zł, na receptę 2,10 zł. 2050-K

RADIOKLUB MIEJSKI LIGI OCHRONY KRAJU W SZCZECINIE organizuje

KURSY radiotelegrafistów

Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat Radioklubu w Szczecinie, przy ul. Św. Wojciecha 12, II p., oficyna, tel. 441-31 w godz. od 10-13. 1984-K

zquby

MAREK SAKOWSKI zgubił leg. szkolną wydaną przez Szkołę Podstawową nr 64.

ANNA DĄBROWSKA zgubiła przepustkę oraz książeczkę Zw. Zawodowy.

JOANNA PISAREK zgubiła leg. (MSW).

IRENEUSZ SZAJKO zgubił leg. szkolną oraz Zw. Zawodowy.

TADEUSZ CICHON zgubił leg. szkolną nr 139 oraz pozwolenie na prowadzenie motorowrow.

DANUTA STAWIŃSKA zgubiła leg. szkolną.

ZGINAŁ pies rasy pekizezy, maseł boso-woy. Zgłoszenia: Unii Lubelskiej 12.

BIURO OGŁOSZEN

pl. Holdu Pruskiego 8 telefon: 428-62

DLA MATKI I DZIECKA - św. Wojciecha 7 - g. 19-7 rano.

NR 4 - Woj. Pol. 14 - tel. 352-41; NR 7 - 5 Lipca 7 - tel. 443-38; NR 45 - Wyzwolenia 11 - tel. 423-46.

Telewizja

PROGRAM POLSKI 18.55 Informacje, program dala, 17.25 cyklu „Medale i detale”, 17.25 „25 lekcja języka angielskiego”, 17.45 „Mis z okienka”, 18.15 Wiadomości dziennika TV, 18.05 „Sylwetki X Muzy”, 18.35 Magazyn młodsze żony, 18.55 Tygodnik aktualności satyrycznych „Wielokropek”, 19.25 Wszelchnia TV „Czy Warszawa jest stolicą?”, 19.50 Dobrano dzieciom, 20.15 Dziennik TV, 20.20 „Na morskich szlakach”, 20.35 Teatr TV „Wszystko jest możliwe”, 22.05 „Próby” - miesięcznik konsumpcyjny, 22.35 Dziennik TV, program na jutro, melodia na DOBRANOC. SOBOTA 19 Film radz. „Tajemnice zielonego boru”, 16.45 Informacje, program dala, 16.50 „Poznań 65”, 17.25 lekcja języka rosyjskiego”, 17.40 „Co czytać, muzyka, reklama”, 17.40 „25 lekcja języka angielskiego”, 18.15 Wiadomości dziennika TV, 18.05 „Miś z okienka”, 18.20 Program dla młodych widzów „Dobry wieczór, lo”, 18.50 Młodzieżowy Klub TV „Proton”, 19.25 Rozwojowy program filmowy, 19.50 Dobrano dzieciom, 20.15 Dziennik TV, 20.20 „Rozmaitości”, 20.45 „Gra o królestwo Łódzkiej Rozgłośni PR”, 21.35 Dziennik TV, 21.55 Film fabularny, program na jutro, melodia na DOBRANOC. PROGRAM BERLINSKI 13.30 „Zamach o świecie”, 13.50 Omówienie programu, 18.30 Sport, 18.40 Tele-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, Program dla młodsze dzieci, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20.15 „Mała młodzi ludzie”, 21.30 „Pytania, które od postawiła twój dziecko”, 22.15 Kronika, 22.50 Sztuka TV „Wszyscy kochają Nabab”. SOBOTA 9.30 Gimnastyka dla wszystkich, 10.35 Program sportowy, 14.50 Film serjny „Pragody, dobry wieczór”, 15.15 Wiadomości dla dzieci, 15.35 „Kuchmistrz TV poleca”, 15.55 Wiaomości, 16.15 Międzynarodowe sądownictwo lekkoatletyczne w Atenach, 17.30 „To i tamto”, 18.50 Podzwoienia TV dziecięcej, 19.15 Teatr B-Z, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20.15 Dziennik TV, 20.50 Film USA „Zwodnicza siewa”, 21.10 Kronika, 22.25 Sport.

Radio

13.20 Opowiadanie „Stukanie do drzwi”, 13.45 W rytmie tańca i pio senki, 14.30 Z problemów współczesnej młodzieży, 14.45 „Elektroniczna sztafeta”, 15.10 Koncert chóru a cappella PR z Krakowa, 15.30 Dla dzieci „Tam nieposkromiony”, 16.05 Koncert solistów, 16.25 Audycja literacka, 16.50 „Bilans półroczny”, 17.30 Przegląd aktualności Wyrzeczka, 18.15 Koncert zyczeń, 18.45 „12 kielichów”, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego, 20.20 Dyskusja literacka w przerwie koncertu, 20.40 D.c. koncertu, 21.25 Z kraju i ze świata, 22.05 Słuchowisko „Pasierbowie”, 22.21 Muzyka taneczna. SOBOTA 7.10 Muzyka poranna, 8.25 „Reportaż ekonomiczny donosi”, 8.50 Kwadrans melodii rozrywkowych, 9.50 Publicystyka między narodowa, 10.15 Melodie operetkowe, 10.40 Audycja literacka, 11.15 Poranny koncert Chopinowski, 11.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności, 12.25 Muzyka krajowa nadsłuchiwana, 12.45 „Studio Nord”, 13.20 „Kultura pilnie poszukiwana”, 13.45 W rytmie tańca i pio senki, 14.30 Z notatnika reportera, 14.45 Dla dzieci „Elektroniczna sztafeta”, 15.10 Repertaz muzyczny „Na półwyspie Helskim”, 15.30 Dla dzieci „Soywy, madre piaki”, 16.05 Reportaż z wystawy XX-lecia, 16.25 Muzyka rozrywkowa, 16.55 Transmisja Centralnej Akademii z okazji Dni Muzyki, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 „Majski koncert”, 20.15 Muzyka kulturalna, 20.30 Ciękawostki muzyczne, 21.15 Z kraju i ze świata, 22.05 Audycja literacka, 22.15 Muzyka taneczna, 23.30 Program ogólnopolski „Kraj”, 1.00 Muzyka taneczna.

CZY PANI UŻYWA płynu „FF”? DO PRANIA BIELIZNY KOLOROWEJ, BLUZEK, SWETROW Z WELNY I WŁOKN SYNTETYCZNYCH CZY PANI WIE... że do prania należy używać tylko jednej łyżki stołowej płynu „FF” na jeden litr wody? Jedna butelka „FF” zawiera 40 łyżek płynu. CENA PRANIA SWETERKA W 2 L. WODY WYNOŚI TYLKO 75 GROSZY!

KUPON CZY PANI DOŚWIADCZENIA POTWIERDZAJĄ PODANY SPOŚOB UŻYCIA? TAK NIE Imię i Nazwisko Zawód Adres Kupon prosimy wyciąć i przelać na adres: AGENCJA BADAŃ I INFORMACJI Warszawa, ul. Warelka 8 Kuponory biorą udział w losowaniu nagród! Termin nadsyłania kuponów upływa z dniem 30.VI.85 r.

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie, ul. Szymanowskiego 2 zatrudni od zaraz inżyniera urządzeń sanitarnych na stanowisko kierownika sekcji projektowej, - inżyniera budownictwa na stanowisko inspektora nadzoru z wyższym wykształceniem technicznym (inżynierów budownictwa), ekonomicznym, prawniczym oraz st. księgowego budżetowego z wyznaczeniem wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Organizacyjny: Prawny WZ DBOR, pokój 276, III p. tel. 440-01 wewn. 330.

Nauka

KORRESPONDENCYJNE lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skrytka 60.

Matrymonialne

BIURO Matrymonialne „Syrana” poleca swoje usługi: Warszawa, Elektryczna 11. Informacje 10 złotych za korespondencją.

Nie marujmy ceny surowców! Złom stali, żeliwa i metali nieżelaznych jest pełnowartościowym surowcem przemysłowym. Zbieranie go w kraju zaoszczędza dewizy wydawane na import rud, a hutom, odlewniom i rafineriom metali zapewnia wykonanie planów produkcyjnych. ZŁOM METALOWY, jak również INNE SUROWCE WTORNE: makulaturę, szmaty, szkło, odpady tworzyw sztucznych, SKUPIAJĄ w każdej ilości SKŁADNICE GS „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” I PUNKTY SKUPU SPÓŁDZIELNI PRACY. 2048/K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TELEFONY: centrala 420-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępcza redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 420-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 378-81; dalekopisy 425-14. Prenumerata na kraj przyjmuje urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-1370. Przedsiębiorstwo Uroczczenia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/2. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie - 37,50 zł; półrocznie - 75 zł; rocznie - 150 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa, ul. Wronia 22, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024.

Kronika dnia

MOSKIEWSKI BALET W „PIASCIE”

* DZIŚ rano przybył do Szczecina 87-osobowy zespół moskiewskiego baletu na dzień, na czele z ludowym artystą RSFR Jurij KONDRATOWEM i znakomitymi solistami T. NIEMCOWA, G. SIEMCOWA, W. BABIKIM, A. JELKINEM i L. GORDONEM. Wraz z nimi przybył 36-osobowy warszawski zespół orkiestrowy z dyrygentem moskiewskim W. ZORINEM. Goście za mieszkali w hotelu „Piaszt”. Dzień dzisiejszy poświęcają na zwiedzanie miasta i portu szczecińskiego, a wieczorem odbędą generalną próbę na sztucznym lodowisku, zbudowanym pod cyrkowym namiotem na placu przy Al. Wyzwolenia i ul. Malczewskiego.

OD DZIŚ ZWIEDZAMY WYSTAWĘ PLASTYKI MARYNISTYCZNEJ

* W GMACHU Muzeum Pomorza Zachodniego przy Wałach Chrobrego udostępniono dziś publiczności wystawę współczesnej plastyki marynistycznej „MORZE”. Ekspozycja prezentuje wybór współczesnych dzieł ze zbiorów muzeum, nabytych w ciągu ostatnich lat, m. in. również prace artystów szczecińskich.

GOŚCIE „ELEKTROPROJEKTU”

* W ZWIĄZKU z wykonywaną dokumentacją na zamówienie NRD szczeciński „Elektroprojekt” gościł wczoraj przedstawicieli berlińskiego przedsiębiorstwa branży elektrycznej, inż. inż. LEHMANNA i RICHTERA. Jutro przyjeżdżają dyrektorzy KOCH i KEIL reprezentujący FAB, centralne przedsiębiorstwo tej branży w NRD.

Zebrał: (a)

• Otwarcie Wystawy XX-lecia • Uroczysta akademia • Karnawał morski

Jutro centralne uroczystości „DNI MORZA”

W SOBOTĘ rozpoczynają się tradycyjne obchody „Dni Morza”. W tym roku z okazji 20-lecia Ziemi Szczecińskiej — centralne uroczystości odbędą się w naszym mieście i trwać będą do 4 lipca.

Okazale zapowiada się inauguracja „Dni Morza” — połączona z uroczystym otwarciem wielkiej wystawy „XX-LECIE ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ” eksponowanej na Podzamczu. Otwarcie wystawy nastąpi w sobotę w południe. Zostanie ona udostępniona dla zwiedzających od godz. 14.

Salon Klubu Marynistów - otwarty!

DZISIAJ o godz. 12 w zażytkowej Bramie Królewskiej przy pl. Hołdu Pruskiego odbyła się uroczystość otwarcia salonu wystawowego Klubu Marynistów. Jednocześnie otwarta została IV z kolei wystawa prac artystów marynistów, zamieszkałych w Szczecinie. Oddanie do użytku tego salonu jest jednym z ważniejszych wydarzeń uświetniających tegoroczne, centralne uroczystości „Dni Morza”.

W Bramie Królewskiej mieści się także klubo-kawiarnia „Ruchu”.

Kulminacyjnym punktem sobotnich uroczystości będzie Centralna Akademia „Dni Morza”, która rozpocznie się o godz. 17 w Hali Sportowej przy ul. Narutowicza. W akademii zapowiedziany jest udział przedstawicieli centralnych władz partyjnych i państwowych oraz delegacji ZSRR, NRD i CSRS.

Wieczorem cały chyba Szczecin wylegnie na Wały Chrobrego, by wziąć udział w wielkim karnawale morskim, który rozpocznie się o godz. 21. W programie karnawału zobaczymy m. in. defiladę jednostek pływających na Odrze. Defilada w biegu roku rozpocznie się za Mostem Długim, a zakończy koło Wypły Grodzkiej. Ponadto w paradzie morskiej wezmą również udział większe jednostki, ruch kołowy na Moście Długim zostanie przerwany — ze względu na podniesienie przelaz — od g. 20 — 22. Pięknym tem parady jednostek pływających będą 3 okręty marynarki wojennej, które przybędą do Szczecina w sobotę rano i zostaną zamocowane przy dalszych obok Wypły Grodzkiej. Około g. 22 na prawym brzegu Odry zostaną rozpalone ogniska oraz rozpocznie się pokaz

ogni sztucznych, no i tradycyjne wianki.

Najbardziej huczna część „wianków” zacznie się o godzinie 22.30. Na karnawałową zabawę zapraszają zespoły: „Kolorowe Varieté” i „Temperamenty”, które grać będą do końca aż do godz. 2 w nocy. Zabawa urozmaicona będzie występami solistów, wspólnymi grami i konkursami.

Uczestnicy karnawału morskiego będą mogli znaleźć wytchnienie w zorganizowanych na górnej partii Wałów Chrobrego kawiarenkach. Ponadto handel zapewni zaopatrzenie dzieci w wielu ruchomym punktem sprzedaży.

Ponieważ nie wszyscy chyba zmieszczą się w jednym miejscu w tym samym czasie, u stóp pomnika Mickiewicza na placu trwać będzie atrakcyjny koncert rozrywowy w wykonaniu „Czerwono-Czarnych” i „Filipinek”.

Przez cały czas karnawału czynny będzie wielki kiermasz plastyki, książki, upominków i pamiątek.

Również niedziela bogata będzie w imprezy „Dni Morza”. Z ważniejszych punktów nie-

dzielonego programu odnotować warto zakończenie II Ogólnopolskiego Przeglądu Filmów Marynistycznych. Szczegółowy program obchodów „Dni Morza” zawiera również wiele atrakcyjnych imprez sportowych i artystycznych w następnych dniach. (kg)

Wystawa czynna będzie codziennie w godz. 11—19. Wejścia zlokalizowano od ul. Wielkiej i Wysoka (przy Baszcie 7 Płaszczy). Na wystawie można będzie nabyć specjalny znaczek okolicznościowy o rasie plan sytuacyjny. Wstęp — platyni; cena biletów: młodzież szkolna 1 zł, dla wycieczek zbiorowych — 3 zł od osoby 5 zł — dla zwiedzających indywidualnie.

Półkolonie dla dzieci opóźnionych w rozwoju

STARANIE Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w tegorocznym sezonie wakacyjnym w naszym mieście zostaną zorganizowane półkolonie dla dzieci opóźnionych w rozwoju umysłowym. W lipcu półkolonie zorganizowane będą na Głębokim w przedszkolu przy ul. Jaworowej 48, a w sierpniu w budynku szkolnym przy ul. Jaworowej 41. Dzieci podczas pobytu na półkoniach będą mogły korzystać z ogrodu i boiska. Koto Pomocy Dzieciom Specjalnej troski zapewnią opiekę fachowego personelu wychowawczego i trzy posiłki dziennie. Złożą się na to drugie śniadanie, obiad i podwieczorek. Na jednego wychowawcę przypadają będzie tylko 12 dzieci. Chodzi bowiem o zapewnienie jak najlepszej opieki i stałego kontaktu dziecka z wychowawcą.

Reporter zanotował

W CZORAJ po południu, w stercie słomy na polu PGR Milachowo. Kamień Pomorski bawiące się dzieci znalazły zwłoki 39-letniego Mieczysława Ch. (miejsca zamieszkania nie ustalono). Ponadto przy zwłokach znaleziono pustą butelkę po denaturacie, zachodzi podejrzenie, że śmierć nastąpiła wskutek wypicia większej ilości tej trucizny.

W MIEDZYDZIOJACH popełnił samobójstwo przez powieszenie mieszkaniec Czeplina (woj. poznański) — Antoni A. Okoliczności bada miłoj.

PODZAS pracy w Cegielni Niebuszewo, 30-letni robotnik — Karol D. został uderzony kawalkiem zełaza w nogę, doznając złamania kości lewego podudzia.

DO SZPITALA przy ul. Unii Lubelskiej przywieziono wczoraj 42-letniego mieszkańca Zelechowa — Janna D., który po pijanemu w ciałach samobójczych przeciął sobie żyły obu rąk. Stan niedożętego samobójcy, ze względu na silne wkrwawienie, jest b. poważny.

11-LETNI Zdzisław L. zam. przy ul. Nad Odry został w czasie zabawy uderzony w głowę kamieniem tak silnie, że stracił przytomność. Chłopca przewieziono do szpitala.

W SKOLWINSKIEJ Papierni zapałił się stos mokrej celulazy. Pożar ugasiła straż zakładowa. Straty — ok. 5 tys. zł.

NA ul. Chorzowskiej przy działkach Bartoszkowa grupa chuliganów ułożyła w poprzek jezdni ścięte drzewa, tarasując przejazd oraz zdemolowała przystanek autobusowy. Milicja jest na tropie „kartowników”. (ap)

Warunkiem przyjęcia dziecka na półkolonie jest zgłoszenie przez rodziców swojego czynnego udziału w Komitecie organizacyjnym półkolonii, zakwalifikowanie dziecka przez lekarza i psychologa, oraz oświadczenie kosztów wyżywienia. Przyjmowane będą dzieci w wieku 9—14 lat. Ponieważ liczba miejsc jest ograniczona, rodzice starający się o umieszczenie swojego dziecka na półkolonii winni zgłosić się w sekretariacie kola przy pl. Lotników 4-5 w srody od godz. 10—12 i w piątki od godz. 15—18. (Boz)

Jednym zdaniem

KOLEJNE zebranie Klubu Bibliofilów odbędzie się dziś tj. w piątek o godz. 18 w księgarni „Klubowa” przy pl. Lotników. Prelekcje na temat „Literatura o teatrze” wygłosi red. Michał Misiorzy.

W SOBOTĘ, 26. VI, o godz. 22, oraz w poniedziałek dn. 28. VI o godz. 20 odbędzie się kolejne przedstawienie sztuki Zygmunta Mieczysława pt. „BOGOWIE”. Spektakle odbędą się w zamkowym teatrze „Krypta”. Bilety do nabycia w Zamku w godz. od 8 do 15, oraz na godzinę przed przedstawieniem.

MPK KOMUNIKUJE: w związku z jutrzejszymi obchodami Dni Morza, od godz. 17.30 do 2.00 tramwaje linii 1 i 6 kursować będą linią 5 z tym, że „szóstka” w kierunku Dworca Głównego.

Nadeszły podręczniki dla klas VIII - XI

EMOCJE związane z zakończeniem roku szkolnego są już za nami. Rozpoczęły się wakacje, ale wielu uczniów ma jeszcze do zaliczenia rzecz bardzo ważną: NABYCIE PODRĘCZNIKÓW. Większość młodzieży szkolnej odkupiła używane podręczniki od kolegów z młodszych klas. Jak bowiem wiadomo nowe książki są tylko uzupełnieniem tych, które są już w użyciu. Talony na zakup podręczników otrzymywali przede wszystkim uczniowie, którzy szanują książki, a co zatem, dają gwarancje, że szybko nie zniszczą podręczników i będzie je można używać także w następnych latach.

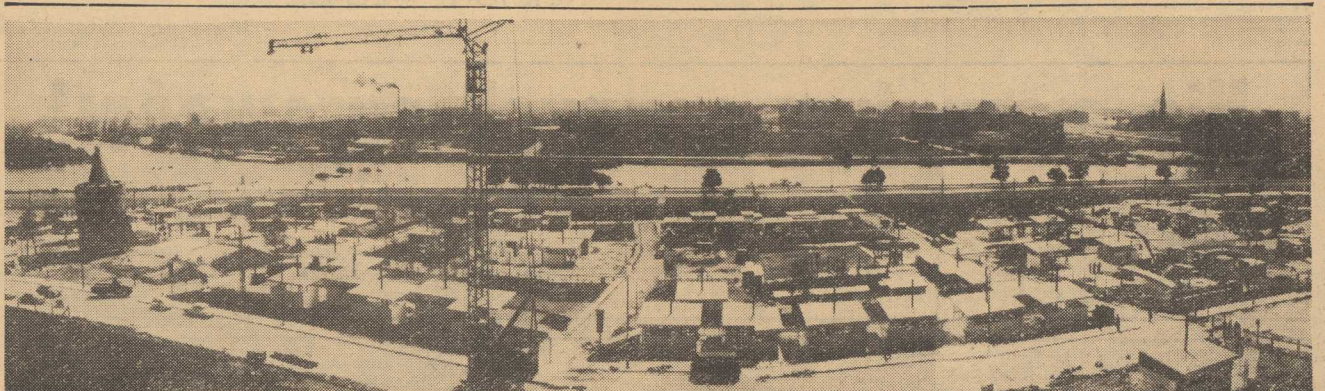
Jak wynika z informacji uzyskanych z „Domu Książki” w księgarniach szczecińskich sprzedano dotychczas ok. 60 proc. nowych podręczników dla szkół podstawowych. Pozostałe książki czekają. Je żeli ci, którzy mają talony nie kupią książek podczas wakacji, we wrześniu znowu będzie w księgarniach niepotrzebny tok. Większość podręczników dla klas szkoły podstawowej jest już w sprzedaży. Bra kuje tylko „Czytanki”, „Arytmetyki” i „Języka rosyjskiego” dla klasy V, „Elementarza” dla kl. I, „Arytmetyki” dla kl. III i 4 tytułów dla klasy VII. „Dom Książki” spodziewa się, że podręczniki te nadejdą do Szczecina jeszcze w tym miesiącu.

W środę 23 bm. przyszedł transport z książkami szkolnymi dla klas VIII—XI. Sprzedaż tych podręczników rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

W najbliższych dniach rozpocznie się również skup używanych podręczników. Zajmie się tym antykwariat „Domu Książki”, mieszczący się przy Al. Wyzwolenia, w pobliżu pl. Żołnierza. Będą skupowane tytuły ujęte w specjalnym wykazie Kuratorium Okręgu Szkolnego. Ustalono, że antykwariat będzie płacił sprzedającemu 50 proc. ceny katalogowej (wydrukowanej na książce), a kupujący używany podręcznik zapłaci za niego 75 proc. ceny katalogowej. Apelujemy więc do wszystkich, którzy mają w domach niepotrzebne podręczniki, aby spróbowali sprzedać je w antykwariacie. (aż)

PLASTYKA W XX-LECIE Ziemi Szczecińskiej

OKRĘG SZCZECIŃSKI Związku Polskich Artystów Plastyków wspólnie z Biurem Wystaw Artystycznych organizują Retrospektywną Wystawę Malarstwa, Grafiki i Rzeźby w XX-lecie Ziemi Szczecińskiej. Otwarcie tej interesującej ekspozycji, na której zgromadzono 123 prac 47 czołowych artystów szczecińskich, nastąpi w niedzielę, 27 bm. o godz. 11 w salach Muzeum Pomorza Zachodniego i BWA przy ul. Staromłyńskiej 27.



Ogólny widok terenu Wystawy XX-lecia Ziemi Szczecińskiej

(Foto St. Ciesiak)